

Pierwszy mecz w nowym roku, już prestiżowy, przegraliśmy. Nie to żeby nasi ulubieńcy grali dużo gorzej od gospodarzy, ale na pewno grali nieskutecznie. Można zrzucić winę na zmianę klimatu i związane z nią przemęczenie, ale to kiepskie usprawiedliwienie wyniku. Co najwyżej można poddać pod wątpliwość sens takich wyjazdów w trakcie sezonu. Giallorossi grali bez pomysłu i niedokładnie, a skuteczności mogli pozazdrościć Cavaniemu. Honorowe trafienie zaliczył Osvaldo, który mecz rozpoczął na ławce. Bolesna porażka - po raz drugi w tym sezonie jesteśmy bezsilni w obliczu rywala, który liczy się w walce o najwyższe cele. Ja zaś czekam kiedy Totti przestanie obijać mur przeciwników przy rzutach wolnych, albo odda ten stały fragment np. Pjanicowi.

SSC Napoli - AS Roma 4:1

4' Cavani

48' Cavani

70' Cavani

72' Osvaldo

91' Maggio

NAPOLI (3-4-2-1) De Sanctis; Campagnaro, Britos, Gamberini; Maggio, Behrami, Inler (65' Dzemaili), Zuniga; Hamsik (88' Insigne), Pandev (81' Mesto); Cavani
Ławka: Rosati, Colombo, Fernandez, Uvini, Donadel, Dossena, El Kaddouri, Vargas

ROMA (4-3-3) Goicoechea, Piris (82' Florenzi), Burdisso, Castan, Balzaretti; Pjanic, De Rossi, Bradley; Lamela, Destro (62' Osvaldo), Totti
Ławka: Lobont, Stekelenburg, Romagnoli, Dodò, Tachtsidis, Perrotta, Marquinho

Kartki: Pjanic (dwie żółte, w konsekwencji czerwona), Totti (obaj Roma), Campagnaro, De Sanctis, Maggio (Napoli)

Sędzia: Tagliavento

Gospodarze zaczęli mecz od bardzo mocnego akcentu. Już w 4 minucie podanie Pandeva, w sytuacji sam na sam z bramkarzem, na bramkę zamienił Cavani. Przez następne pół godziny widzieliśmy festiwal nieporadności obu zespołów. Z jednej strony niedokładne podania Romanistów, a z drugiej częste spalone gospodarzy. Jak już udało się Giallorosim dotrzeć w pole karne, to marzenia o wyrównaniu niweczył De Sanctis czy blokujący piłkę defensorzy. Przez jakiś czas mogliśmy się poczuć trochę jak za trenera Enrique, kiedy Roma dominowała na boisku jeśli chodzi o procent posiadania piłki (65%).

Swoją obecność w 31 minucie zaznaczył Destro, ale nie na tyle, by pokonać dobrze dysponowanego bramkarza. Cztery minuty później po akcji Tottiego znów szansę miał młody Włoch, ale tym razem strzał był daleki od ideału. W ciągu następnych dziesięciu minut swoich sił próbowali Destro, Bradley, Lamela i Pjanic, ale bez skutku - zatrzymani zostali albo przez bramkarza, albo przez własną nieporadność.

Drugą połowę gospodarze również zaczęli z wysokiego C, i już w 48 minucie Cavani podwyższył wynik na 2:0. Cavani ładnie wykorzystał dośrodkowanie Zunigi. Siedem minut później z opresji wybawił Rzymian Piris, który przeciął podanie Hamsika, do będącego na czystej pozycji Cavaniego. W 60 minucie pierwsza sensowna odpowiedź Romy, ale podania Tottiego nie wykorzystał znów Destro.

Najlepszą szansę Roma miała w 68 minucie, gdy mogła wykorzystać zamieszanie pod bramką Napoli. Po tym jak De Sanctis wybronił strzały Lameli i Pjanica, na pustą bramkę spudłował Bradley. W 70 minucie formalności strzałem głową dopełnił Cavani, kompletując hattricka oraz podwyższając wynik spotkania do 3:0. Chwilę później, w 72 minucie, niedawno wprowadzony Osvaldo zalicza honorowe trafienie dla gości, po podaniu Pjanica. Kropkę nad "i" postawił Maggio, już w doliczonym czasie gry, trafiając do siatki po indywidualnej akcji.

NAPOLI 4:1 Roma

43% **Posiadanie piłki** 57%

7 Strzały 18

6 Strzały celne 10

15 Rzuty wolne 20

7 Rzuty różne 10

3 Spalone 1

17 Faule 14

3 Żółte kartki 3

0 Czerwone kartki 1

Autor: Frytka